

Sygn. akt III AUa 548/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek (spr.)
Sędziowie:	SSA Lucyna Ramlo SSO del. Monika Popielińska
Protokolant:	sekr. sądowy Angelika Czaban

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2018 r. w Gdańsku

sprawy M. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 lutego 2018 r., sygn. akt VI U 1586/16

I. prostuję niedokładność zawartą w punkcie 1 komparycji wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 20 lutego 2018 roku, sygn. akt VI U 1586/16 w ten sposób, że w miejsce słowa "matce" wpisuje słowo "babce";

II. oddala apelację.

SSA Lucyna Ramlo SSA Daria Stanek SSO del. Monika Popielińska

Sygn. akt III AUa 548/18

UZASADNIENIE

Decyzją z 19 kwietnia 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił ubezpieczonej M. W. praw do renty rodzinnej po zmarłej I. W.. W odwołaniu ubezpieczona wskazała, że nie zgadza się z tą decyzją.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 20 lutego 2018 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z 19 kwietnia 2016 r. w ten sposób, że przyznał M. W. prawo do renty rodzinnej po matce I. W. od 1 września 2015 r. na stałe oraz stwierdził, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Sąd Okręgowy orzekał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych.

Ubezpieczona M. W. 7 września 2015 roku złożyła wniosek o rentę rodzinną po zmarłej I. W..

5 kwietnia 2016 roku Komisja Lekarska ZUS wydała orzeczenie, w którym nie uznała powódki za całkowicie niezdolną do pracy. Ubezpieczona w odwołaniu zakwestionowała takie stanowisko Komisji Lekarskiej ZUS, które stało się podstawą do wydania 19 kwietnia 2016 roku zaskarżonej decyzji.

Zgodnie z treścią art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dzieci mają prawo do renty rodzinnej do ukończenia 16 lat; do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 rok życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat lub bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 i 2, czyli do ukończenia 16 roku życia względnie do ukończenia 25 roku życia. Oceny niezdolności do pracy, jej stopnia oraz ustalenia daty powstania trwałości lub przewidywanego okresu niezdolności do pracy dokonuje w formie orzeczenia lekarz orzecznik ZUS, a po złożeniu sprzeciwu, względnie po wniesieniu zarzutu wadliwości Komisja Lekarska ZUS, o czym stanowi art. 14 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Jak stwierdził Sąd Okręgowy, przedmiotem sporu pomiędzy stronami był stan zdrowia M. W. w kontekście jej całkowitej niezdolności do pracy, wobec czego Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych z dziedzin: psychiatrii, psychologii i okulistyki. Biegli zostali upoważnieni przez Sąd do przybrania lekarza innej specjalności, gdyby wymagały tego względy orzecznicze.

Opinia biegłych została wydana w 24 lutego 2017 roku przez biegłego z zakresu psychiatrii, psychologii oraz specjalisty medycyny pracy. Zespół ten, rozpoznawszy u powódki upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, okresowe dekompensacje psychiczne pod postacią zaburzeń depresyjnych oraz zez zbieżny obu oczu doszedł do zgodnego wniosku, że jest ona całkowicie niezdolna do pracy trwale, a ta całkowita niezdolność do pracy powstała przed 16 rokiem życia.

Opinia lekarza z zakresu okulistyki została wydana 25 czerwca ubiegłego roku. Biegły rozpoznał u M. W. zez zbieżny oka prawego z niedowidzeniem, operowany w dzieciństwie i astygmatyzm krótkowzroczny złożony oka prawego i na podstawie badań oraz dostarczonej dokumentacji stwierdziła, że pod względem okulistycznym ubezpieczona jest zdolna do pracy.

Organ rentowy wniósł zastrzeżenia do pierwszej z tych opinii, akcentując, że u ubezpieczonej stwierdzono jedynie deficyt intelektualny na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim, albowiem IQ wynosi 64, bez zaburzeń stanu psychicznego. W opinii uzupełniającej biegli podtrzymali swoje dotychczasowe stanowisko.

Według Sądu Okręgowego opinia biegłych lekarzy sądowych łącznie z opinią uzupełniającą (Sąd pominął omawianie opinii okulistycznej, albowiem nie wniosła nic

do sprawy), zasługują na przyjęcie ich za wiarygodny dowód właściwej kwalifikacji zdrowotnej powódki. Wiarygodności opinii nie podważyły kolejne zastrzeżenia organu rentowego, które sprowadziły się do podkreślenia upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim, bez zaburzeń stanu psychicznego, bez zaburzeń nastroju, zachowania, co daje efekt

w postaci braku całkowitej niezdolności do pracy. Sądu I instancji miał na względzie, że biegli wyraźnie podkreślili, iż ocena stopnia niezdolności do pracy przed 16 rokiem życia u osób niepełnosprawnych intelektualnie jest trudnym zadaniem i dlatego sam iloraz inteligencji nie jest przesłanką bezwzględną zaradności człowieka, na którą składa się inteligencja poznawcza, społeczna, emocjonalna oraz liczne czynniki środowiskowe mające wpływ na funkcjonowanie człowieka. Dopiero kompleksowo analizując każdy przypadek indywidualnie należy uwzględnić deficyty w funkcjonowaniu adaptacyjnym przy uwzględnieniu zaburzeń współistniejących.

Sąd I instancji nie znalazł żadnych podstaw, by kwestionować rzetelność i prawidłowość opinii zespołu biegłych lekarzy sądowych wydanej w niniejszej sprawie i dlatego przyjął opinię za podstawę wyrokowania, uznając ją za bardziej wiarygodny dowód w sprawie niż orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS.

Kontynuując rozważania, Sąd Okręgowy wskazał, że definicja niezdolności do pracy została sformułowana w art. 12 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Przepis ten stanowi, że niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Ust. 2 tego przepisu stanowi, że całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy. Powódka, w ocenie Sądu, jest taką osobą, albowiem wykonywanie przez nią pracy ma charakter ewidentnie terapeutyczny.

Zajmując stanowisko w przedmiocie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii drugiego zespołu biegłych, Sąd I instancji stwierdził, że o ewentualnym dopuszczeniu takiego dowodu nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii. W przeciwnym wypadku wniosek taki musi być uznany za zmierzający wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu, co winno skutkować jego pominięciem. Sąd uznał, że wniosek pozwanego miał taki właśnie charakter, albowiem w opinii uzupełniającej biegli szerzej i w sposób wielce przekonujący uzasadnili wniosek o istnieniu u powódki całkowitej niezdolności do pracy przed 16 rokiem życia i obecnie.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy uznał odwołanie M. W. za uzasadnione i na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł, jak w pkt 1 sentencji wyroku.

W pkt 2 sentencji Sąd zgodnie z treścią art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS z urzędu musiał orzec w przedmiocie odpowiedzialności bądź nieodpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Tą okolicznością jest orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS, które w kontekście opinii biegłych okazało się nietrafne, za co odpowiada organ rentowy. Dlatego Sąd Okręgowy obciążył organ rentowy za przekroczenie terminu miesięcznego do wydania decyzji w sprawie.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez niewszerechną, dowolną, niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, art. 217 § 1 i 2 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii II zespołu biegłych oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 68 ust. 3 w zw. z art. 69 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Powołując się na podaną podstawę apelacji, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpatrzenia, jak również o sprostowanie sentencji wyroku poprzez wykreślenie z punktu pierwszego określenia „matka” oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że ustalona wyrokiem Sądu I instancji całkowita niezdolność do pracy z powodu zaburzeń stanu psychicznego dla celów renty rodzinnej na stałe budzi wątpliwość co do zgodności z zasadami orzecznictwa lekarskiego. Komisja Lekarska orzeczenie o braku całkowitej niezdolności do pracy wydała po przeprowadzonym badaniu oraz analizie dokumentacji z uwzględnieniem konsultacji specjalisty psychiatry oraz badania psychologa. Stwierdzono u badanej jedynie deficyt intelektualny na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim (IQ 64 - skala pełna). Nie stwierdzono innych zaburzeń stanu psychicznego. Brak było podstaw do orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy. Z badania psychiatryczno-psychologicznego biegłych sądowych nie wynikało nasilenie objawów w stopniu powodującym całkowitą niezdolność do pracy. Biegli stwierdzili upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim. Badana była zorientowana w podstawowych wymiarach, bez zaburzeń depresyjnych, bez cech psychotycznych, bez myśli suicydalnych, co przeczyło całkowitej niezdolności do pracy.

Pozwany nadmienił, że I. W. nie była matką ubezpieczonej, jak wskazano w sentencji wyroku, ale babcią, której Sąd powierzył opiekę zastępczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było spełnianie przez M. W. przesłanek przyznania prawa do renty rodzinnej na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c.

Sąd I instancji nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Niemniej jednak zauważyć trzeba, że Sąd ten błędnie ustalił, iż ubezpieczona dochodziła w niniejszym procesie prawa do renty rodzinnej po zmarłej matce. Wnioskodawczyni domagała się bowiem ustalenia prawa do tego świadczenia w związku ze śmiercią babki, której powierzono opiekę zastępczą na ubezpieczoną orzeczeniem sądowym.

Dokonanie przez sąd tego błędnego ustalenia skutkuje koniecznością sprostowania zaskarżonego wyroku, o czym Sąd Apelacyjny orzekł, jak w pkt 1 wyroku na podstawie art. 350 § 3 k.p.c.

Ponadto, ustalenie, że prawa do renty rodzinnej M. W. żąda nie w związku ze śmiercią matki, ale w związku ze śmiercią babki, której powierzono opiekę zastępczą wiąże się ze zmianą podstawy prawnej. Zastosowanie znajduje mianowicie art. 69 pkt 1 i pkt 2 lit. b) w zw. z art. 68 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Przesłankami ustalenia wnioskodawczyni prawa do renty rodzinnej są zatem - poza wskazanymi przez Sąd I instancji warunkami związanymi z wiekiem - przyjęcie wnuka na wychowanie i utrzymanie co najmniej na rok przed śmiercią ubezpieczonego (emeryta lub rencisty), chyba że śmierć była następstwem wypadku oraz brak prawa do renty po zmarłych rodzicach, a gdy rodzice żyją - ustanowienie ubezpieczonego (emeryt lub

rencista) lub jego małżonka jego opiekunem przez sąd. M. W. powyższe przesłanki spełniała, czego organ rentowy, który również dostrzegł w apelacji błąd Sądu I instancji, nie kwestionował.

Jeśli natomiast chodzi o ustalenia co do stanu zdrowia wnioskodawczyni należy stwierdzić, iż Sąd Okręgowy prawidłowo poczynił je po przeprowadzeniu postępowania dowodowego z udziałem biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii, specjalisty medycyny pracy oraz okulistyki. Wyjaśnić trzeba, że ze względu na specjalistyczny charakter wiedzy wymaganej przy ocenie rodzaju schorzeń i stopnia ich zaawansowania decydujących o zdolności danej osoby do pracy sąd zobligowany jest oprzeć się na opinii biegłych i nie może dokonywać ustaleń we wskazanym powyżej zakresie wbrew wnioskowi wynikającemu z prawidłowo sporządzonych i uzasadnionych opinii biegłych sądowych.

Sąd odwoławczy nie widzi podstaw, by kwestionować rzetelność i prawidłowość opinii biegłych. Sąd pierwszej instancji dobrał biegłych o specjalnościach adekwatnych do schorzeń wnioskodawczyni. Biegli wydali zaś opinię zarówno w oparciu o badanie przedmiotowe, jak i na podstawie znajdującej się w aktach dokumentacji medycznej. Ocena opinii dokonana w oparciu o właściwe dla ich przedmiotu kryteria zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, przy uwzględnieniu poziomu wiedzy biegłych, podstaw teoretycznych zaprezentowanego stanowiska, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych wniosków przekonuje, iż są one miarodajne dla poczynienia ustaleń w przedmiocie zdolności bądź niezdolności wnioskodawczyni do pracy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wnioski wyprowadzone przez Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłych są logicznie poprawne i właściwie uargumentowane. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podważenia oceny tych dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy.

W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji we wskazanym powyżej zakresie, uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego poprzez nieuwzględnienie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii drugiego zespołu biegłych, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że kwestią uprawnienia do żądania dodatkowej opinii tych samych lub innych biegłych wielokrotnie zajmowało się orzecznictwo, które stanęło na stanowisku, iż jeżeli opinia biegłego jest jednoznaczna i tak przekonująca, że Sąd określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną, to nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych (patrz wyrok SN z dnia 21 listopada 1974 r. II CR 638/74, OSP 1975/5/108). Stanowisko to podziela również Sąd orzekający w niniejszej sprawie. Dodatkowo przytoczyć można, że w wyroku z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, LEX nr 7404, Sąd Najwyższy przyjął, iż dowód z opinii biegłego ma szczególny charakter, a mianowicie korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Do dowodów tych nie mają więc zastosowania wszystkie zasady o prowadzeniu dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c., który stanowi, iż strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów k.p.c. mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. W konsekwencji nie można przyjąć, że Sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych czy też z opinii instytutu w każdym wypadku, gdy opinia złożona jest niekorzystna dla strony. W świetle art. 286 k.p.c. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub z opinii instytutu, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, czy nie wyjaśnia istotnych okoliczności (patrz też wyrok SN z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, Lex nr 7607). Odmienne stanowisko oznaczałoby bowiem przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłiby takiego samego zdania co strona.

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uznania, aby oddalenie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego organu rentowego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych było wadliwe. Wydana w sprawie opinia wraz z opiniami uzupełniającymi oparta została na starannej ocenie dokumentacji lekarskiej oraz wynikach badań przedmiotowych. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, iż dobrane przez nich metody badania czy dokonana analiza dotychczasowej dokumentacji nie odpowiadają obowiązującym w tym zakresie standardom. Opinia opowiada jednoznacznie i rzeczowo na pytania zawarte w tezie dowodowej. Organ rentowy natomiast, poza ponownym powołaniem się na stanowisko swoich organów orzeczniczych, nie podniósł konkretnych uwag i argumentów mogących podważyć wartość dowodową opinii.

Rozwijając wywód Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że biegli podkreślili, iż przebieg zaburzeń u wnioskodawczyni ma charakter przewlekły, w czasie ulegało zmianie nasilenie poszczególnych objawów. Obserwuje się natomiast trwale deficyty poznawcze oraz zaburzenia w sferze afektywno-behawioralnej. Biorąc pod uwagę obraz kliniczny zaburzeń, nasilenie i częstość objawów, dotychczasowy przebieg choroby, obecny stan zdrowia, brak jest w ocenie biegłych - mimo systematycznego leczenia - istotnej poprawy funkcjonowania. Współwystępowanie deficytów powoduje istotne osłabienie zdolności przystosowania społecznego, zgodnego ze standardami oczekiwanymi dla wieku,

w szczególności w zakresie takich obszarów jak np. odpowiedzialność, komunikowanie się, umiejętności społeczne, systematyczne wypełnianie codziennych czynności, samodzielność i samokontrola. Powodują one trudności w organizowaniu przez wnioskodawczynię codziennego toku zajęć, w zakresie współpracy, motywacji oraz wykonywaniu i wydajności pracy. Stopniowo zmniejszały się jej zdolności adaptacyjne, umiejętności społeczne oraz interpersonalne i nasilał się stopień nieprzystosowania w zakresie funkcjonowania psychospołecznego. Wpływ tych zaburzeń na funkcjonowanie badanej jest znaczący i względnie stały.

Znamienne jest, że biegli wskazali, iż zgadzają się z organem rentowym co do oceny stanu zdrowia badanej, ale dokonali odmiennej kwalifikacji w zakresie ustalenia zdolności do pracy (stopnia niezdolności do pracy). W ich ocenie bowiem M. W. nie jest w stanie sprostać oczekiwaniom otwartego rynku pracy, nie jest zdolna do wygenerowania ani motywacji typu poznawczego, ani emocjonalno-dążeniowego, która gwarantowałaby realizację planu celowej aktywności złożonej, jaką jest praca zawodowa.

Treść opinii biegłych z zakresu psychiatrii, psychologii oraz medycyny pracy nie pozostawia wątpliwości, że M. W. jest osobą całkowicie niezdolną do pracy na trwale, a niezdolność ta powstała przed ukończeniem przez nią 16 roku życia.

Stosownie do art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Co istotne, o występowaniu i stopniu niezdolności do pracy nie decyduje wyłącznie ocena medyczna stwierdzająca występowanie określonych jednostek chorobowych i ich wpływ na funkcjonowanie organizmu człowieka. Rozstrzygające znaczenie należy przypisać ocenie prawnej dokonanej w oparciu o okoliczności natury medycznej i okoliczności innej natury, w tym zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwości zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (tak np. wyrok SN z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 64/10).

Możliwość uznania całkowitej niezdolności do pracy jest wykluczona przy zachowaniu choćby ograniczonej zdolności do pracy, ale w tzw. normalnych warunkach. Całkowita niezdolność do pracy polega na utracie zdolności do wykonywania jakiegokolwiek pracy, jednakże zgodnie z art. 13 ust. 4 ustawy o

emeryturach i rentach z FUS zachowanie zdolności do pracy w warunkach określonych w przepisach o rehabilitacji zawodowej

i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych nie stanowi przeszkody do orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy (patrz: K. Antonów, M. Bartnicki, B. Suchacki, Ustawa

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz, ABC, 2009,

wyd. III.). Oznacza to, że przesłanka niezdolności do jakiegokolwiek pracy odnosi się

do każdego zatrudnienia w innych warunkach niż specjalnie stworzone na stanowiskach pracy odpowiednio przystosowanych do stopnia i charakteru naruszenia sprawności organizmu. Takie stanowisko zaprezentował Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 8 grudnia 2000 r.,

II UKN 134/2000 (OSNAPiUS 2002/15 poz. 369; por. również wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 7 września 1979 r. II URN 111/79 OSPiKA 1980/4 poz. 76).

Sąd odwoławczy zwraca uwagę, że stan biologiczny ubezpieczonej został oceniony przez biegłych sądowych w zasadzie w analogiczny sposób, jak przez organ rentowy. Jeśli natomiast chodzi o kryterium ekonomiczne, Sąd I instancji prawidłowo stwierdził brak możliwości wykonywania przez wnioskodawczynię jakiegokolwiek zatrudnienia we wskazanym powyżej rozumieniu.

Warto przypomnieć, że w opinii uzupełniającej zespół biegłych wyjaśnił, iż ocena stopnia niezdolności do pracy u osób niepełnosprawnych intelektualnie w 16 r.ż. jest trudnym zadaniem w postępowaniu diagnostyczno-orzeczniczym. Obniżony poziom funkcjonowania intelektualnego jest tylko jednym z aspektów upośledzenia umysłowego. Konieczna jest również ocena umiejętności społecznych i adaptacyjnych, a także dokładna ocena możliwości edukacyjnych i zawodowych. W ocenie kompleksowej należy każdorazowo uwzględnić deficyty w funkcjonowaniu adaptacyjnym, ponieważ to one wpływają na osobistą niezależność oraz w znaczącym stopniu odpowiadają za problemy z

wypełnianiem standardów rozwojowych i socjokulturowych oraz determinują to, jak osoba z niepełnosprawnością intelektualną radzi sobie z codziennymi zadaniami. Jest to szczególnie istotne w ocenie zdolności do pracy (zdolności do znalezienia pracy, podjęcia i utrzymania zatrudnienia). Zawsze należy uwzględnić zaburzenia współwystępujące.

Zaburzenia występujące u M. W. od dzieciństwa powodują, w ocenie biegłych, znaczne ograniczenia i dezorganizację funkcjonowania indywidualnego

i społecznego. Występujący u badanej deficyt funkcji poznawczych oraz zaburzenia współwystępujące spowodowały niepowodzenie w osiągnięciu oczekiwanego poziomu kompetencji społecznych i w znacznym stopniu ograniczają społeczne dostosowanie zawodowe ubezpieczonej. Wpływ tych zaburzeń na funkcjonowanie badanej jest znaczący i względnie trwałe, stąd wniosek o jej trwałej, całkowitej niezdolności do pracy. Praca może być zatem traktowana wyłącznie jako forma rehabilitacji społecznej (np. zakład aktywności zawodowej, zatrudnienie na rynku chronionym).

M. W. ma aktualnie(...) lata. Zdobyła wykształcenie zawodowe w zawodzie mleczarza, poza praktykami w szkole nigdy nie pracowała. Od 1993 r. pobierała rentę socjalną. Uwzględniając zatem stwierdzone przez biegłych upośledzenie umysłowe ubezpieczonej, skutkujące trwałymi deficytami poznawczymi oraz zaburzeniami w sferze afektywno-behawioralnej, istotnym osłabieniem zdolności przystosowania społecznego, zmniejszonymi zdolnościami adaptacyjnymi oraz interpersonalnymi, jak również zwiększonym stopniem nieprzystosowania w zakresie funkcjonowania psychospołecznego oraz mając na względzie kategorię stanowisko biegłych co do braku możliwości funkcjonowania wnioskodawczyni na otwartym rynku pracy, należy stwierdzić, że Sąd

I instancji trafnie uznał M. W. za osobę trwale, całkowicie niezdolną do pracy.

Odnosząc się do zarzutów materialnoprawnych, stwierdzić trzeba, że in gremio zarzuty naruszenia wskazanych przepisów odnoszą się do błędnego ich zastosowania

w konsekwencji wadliwych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego. Polemiczny charakter zarzutów sformułowanych przez apelującego w zakresie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zgromadzonego materiału dowodowego i dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych z istoty nie mógł prowadzić do ich wzruszenia, a tym samym również zarzuty naruszenia prawa materialnego uznać należy za chybione.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego organu rentowego, jak w pkt 2 sentencji wyroku.

SSA Lucyna Ramlo SSA Daria Stanek SSO del. Monika Popielińska